

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 16 maja.

We czwartek przedstawienie składane: *Nieoszlifowany dyament*, przerobiony przez p. A. Hoffmanową; *Dwie miary*, przez Wiktora Burzau, zalecone do grania na tegorocznym konkursie i po raz pierwszy komedia z francuzkiego: *Za pozwoleniem łaskawa pani*.

* * *

Przez cały tydzień odbywają się próby z dramatu w 5 aktach pod tytułem „Konic Sztuartów,” który w sobotę danym będzie na benefis utalentowanego artysty p. Rychtera. Na próbach bywa także autor tego dramatu. Ze publiczność nasza nie omieszką złożyć hołdu naszemu gościowi przepelnieniem sali teatralnej, o tem nie trzeba nadmieniać. W pięknym tym dramacie biorą udział pierwszorzędne siły naszego teatru.

* * *

W niedzielę odegrano „Piękną Helenę,” w której jak zwykle zachwycała pani Ćwiklińska w tytułowej roli. Przedstawienie poszło bardzo gładko; szkoda tylko, że wypuszczono duet z drugiego aktu, a to z powodu chrypki p. Ignatowskiego, a wtrącono „grę w gęsi,” która jest ogromnie nudna.

* * *

Pani Ćwiklińska wyjechała za urlopem na kilka dni do Wiednia dla zwiedzenia tamtejszych teatrów.

* * *

Operetka Straussa: „Indigo,” która ma być

daną na benefis p. K. Hoffmana wystawioną będzie już w letnim teatrze.

Wiadomości artystyczne.

P. Maryan Rudnicki, krakowianin, ułożył na fortepian dwie polki i walce p. t.: „Kochajmy się.” Ci, którzy słyszeli te utwory, oddają im wielkie pochwały.

Śpiewaczka Lucca mianowaną została nadworną śpiewaczką cesarza austriackiego.

W Londynie występują obecnie śpiewacy włoscy, którzy niedawno bawili w Warszawie: pani Trebelli i pp. Stanio i Rota.

Komitet konkursowy dramatyczny w Warszawie usunął dwadzieścia ośm sztuk od wspólnego czytania; czternaście utworów będzie czytanych wobec całego kompletu. Utworami temi są: „Dworacy niedoli,” „Fałszywe blaski,” „Pojedynek szlachetnych,” „Przesąd a zasada,” „Błaga,” „Przebojem,” „Na wodach,” „Złoto i szych,” „Focyusz,” „Ród ślepowronów,” „Bitwa pod Warną,” „W X wieku,” „Francesca z Rewenny,” „Świętosław Igorowicz.”

Wczoraj odbył się w Resursie obywatelskiej w Warszawie o g. 5 popołudniu obiad jubileuszowy dla Wł. K. Wójcickiego.

W warszawskim Teatrze Rozmaitości mają wystawić w letnim sezonie „Dwie sieroty,” grywane na wszystkich scenach z tak ogromnym powodzeniem.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Henryka Modzelewskiego, zjechało do miasta Łowicza gdzie zamierza dać dwanaście przedstawień. Następnie tenże pan Modzelewski zjeżdża do Ciechocinka na teatr letni.

Pani Bogdani występuje z koncertem w Inowrocławiu. Koncerta jej tak w Gnieźnie, jak w Bydgoszczy, miały świetne powodzenie. Następnie p. Bogdani zamierza dać koncerta w Toruniu, Ostrowie i Kaliszu.

W warszawskim teatrze odbywają się próby z komedii Lubowskiego: „Przesady,” która w tym tygodniu ma ujrzeć światło kinkietów. Tamże przygotowują do grania komedię ze śpiewami: „Mąż pieśczonek,” w której wezmą udział pp. Romana Popiel i Szymanowski.

P. Bori dyrektor warszawskiego baletu, ułożył nowy balet p. n. „Helena,” w którym główna rola przypadnie pannie Helenie Cholewińskiej, pierwszej tancerce tamtejszego baletu.

TEATRA W POLSCE

przez Estrelchera.

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Jednocześnie do obecnego z Cesarzem Ministra Metternicha wystosował na cześć jego Ode, w której nie szczędził pochlebstw i kazideł. Wraz z odą przyniósł na posłuchanie u Metternicha prośbę o wyznaczenie więcej dni widowiskowych dla sceny polskiej.

Prośba doszła rąk Cesarza. Ten nakazał, aby scenie polskiej dodano jeszcze dwa dni widowiskowe więcej miesięcznie. Metternich zaś napisał do Kamińskiego list z Wiednia, chwając jego zasługi położone dla narodu galicyjskiego.

Tak więc Kamiński uzyskał w r. 1823 to wszystko, co dało się uzyskać wobec nieprzychylnych ówczesnych dążeń germanizacyjnych. Resztę powinni byli obywatele galicyjscy dopełnić, ale nie kwapili się o to. Im było pilniej przesiadywać w Wiedniu i tam przepuszczać majątki. Ospałość, niedbalstwo, brak poczucia obowiązku, brak iskry co zapala działalność wytrwałą patriotyzmu, oglądanie się na zagranicę a pogarda tego co ojczyste; były to żywioły zakorzenione w krew

i kość tych, co przyszli po swych ojcach sprzedawcach swej czci i swej ziemi.

Rok 1824.

Rok ten przeszedł bez zwrócenia na siebie uwagi. Teatr zubożał, Kamiński popadł w dług, kompania ledwie się trzymała biedując. Krytyka teatralna odzywa się w końcu tego roku z końcem grudnia, rozbiegano grę aktorów w operach: „Wiśliczanki,” „Kopciuszek” (tę dano po raz drugi dnia 31 grudnia). Pierwsza ściągnęła tłumy widzów, mimo że wystawa była nieodpowiednia i chóry słabo obsadzone. W operze „Kopciuszek” panna Marecka głównie rej wiodła.

Rok 1825.

Zaczęto go dramą Kocebuego „Potwarcy,” a następnie dano tragedję tegóż „Bajard.” Sztukę tę psuł nowy aktor Słowski lichą deklamacją w roli króla.

Dnia 10 t. m. grano po raz pierwszy komedię Fredry: „Pierwsza lepsza.” W niej popisywały się pani Starzewska z Rutkowskich i panna Marecka.

W danej dnia 14 t. m. tragedji Szekspira „Makbet,” grał Smochowski Makbeta a Kamińska Ludy-Makbet, a to z wielkim powodzeniem.

Grano te ważniejsze sztuki: Ifflanda kom. „Obrzynki,” Federici: „Amerykanin we Francji” (z włoskiego), „Syrena z Dniestru Cz. I i II,” Cuno: „Wieniec ślubny” dramat z angielskiego, „Roszko cymbalek” opera (teatr był pełny), „Zamek na Czorsztynie” opera

(Kamińska, Benza i Nowakowski starali się śpiewać jak najlepiej), Kornela: „Rodryg Cyd” (Kamińska Xymena, Benza Don Rodryg), „Hiszpanie w Peru” tragedia Kocebuego (Kamińska w roli niewiniątka, Błotnicki Las Casas, Smochowski Pizarro i oboje Starzewscy). „Tryumf czasu” komedia (Panna Rutkowska poczynająca artystka grała śmiało rolę Ludwiki), Szyller: „Dziewica Orleańska,” Weisenthurmowa: „Zakochani utrapienci” kom. (Benza, Starzewski i młodsza Marecka grali bardzo dobrze), Molier: „Skąpiec” komedia, Czoke: „Abelino bandyta” tragedia.

Te widowiska trwały do 23 marca, poczem zamknięto go celem uskutecznienia napraw. Otwarto na nowo d. 15 kwietnia. Odegrano: Fredry: „Duma spanoszonego” (d. 17 kwiet. po raz pierwszy), Rasyna: „Mitrydat” tragedia, w przekładzie Kopystyńskiego po raz pierwszy, Bauerle: „Udana Katalani” komiczna opera, Picard: „Dwaj Sieciechowie” komedia. W tej sztuce danej 27 maja publiczność w głos się śmiała słuchając jak Nowakowska wypowiadała rolę Zofii młodziutkiego i skromnego dziewczęcia. Będąc bowiem już od kilku miesięcy zbyt okazałą małżonką, zamiast usunąć się na czas pewien ze sceny, grywała ciągle role naiwnych niewiniątek, co oczywiście raziło wobec rzeczywistości.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 118.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 16 Maja 1876 r.

Piąty gościnny występ

JÓZEFA RYCHTERA

Komedia w trzech aktach Aleksandra
hr. Fredry:

DOŻYWOCIE

OSOBY:

Orgon	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Szymański.
Róża, jego córka	—	—	—	—	—	—	—	—	Panna Biron.
Łatka, lichwiarz	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Rychter.
Leon Birbancki	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Jankowski.
Doktor	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Feliksiewicz.
Rafał Lagena	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Glikson.
Michał Lagena	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Lidke.
Filip, służący Leona	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Wojdałowicz.
Twardosz	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Sikorski.
Żyd	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Jakubowski.
Skrzypek	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Komiński.
Klarnecista	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Janusz.
Służący w hotelu	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Słonarski.
Szwajcar	—	—	—	—	—	—	—	—	Pan Kwakiewicz.

Scena w hotelu w mieście.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Początek o godzinie wpół do ósmej.